

Sygn. akt II K 323/17

PR Ds. 575.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim w Wydziale II Karnym w składzie :

Przewodnicząca : SSR Ewa Klamrzyńska

Protokolant : Daria Szczakowska

przy udziale Prokuratora Jarosława Przewoźnego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 30.01.2018r., 06.03.2018r. i 16.03.2018r.

sprawy karnej

M. W. (1), urodzonego (...) w C., syna H. i A. z domu A., zamieszkałego : ul. (...) X 24/17, (...)-(...) S.

oskarżonego o to, że :

w dniu 10 maja 2017 r. około godziny 18:00 w ruchu lądowym, na drodze powiatowej (...) pomiędzy miejscowościami Ł. i K. na terenie gm. W., na odcinku K.-Ł. i Ł. K. prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy H. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości w rozmiarach między 2,3‰, a 2,6‰ alkoholu oznaczonego w wydychanym powietrzu, w ten sposób, że jechał wskazanym pojazdem jako kierowca

to jest o czyn z art. 178a§1 kk

I. uznaje oskarżonego M. W. (1) za winnego tego, że w dniu 10 maja 2017 r. około godziny 18:00 w ruchu lądowym, na drodze powiatowej (...) pomiędzy miejscowościami Ł. i K. na terenie gm. W., na odcinku K.-Ł. i Ł. K. prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy H. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 0,98 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj., czynu z art. 178a§1 kk i za przestępstwo to, na podstawie powołanego przepisu, wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet grzywny zalicza okres zatrzymania oskarżonego w sprawie od dnia 10 maja 2017 r., od godz. 19.10 do dnia 10 maja 2017 r., do godz. 22.35;

I. na podstawie art.42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat i na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy wystawcy w terminie 7 (siedmiu) dni od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

II. na podstawie art.43a§2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie § 17 ust. 1 pkt 1 i § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 i § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. P. kwotę (...),96 (jednego tysiąca czterdziestu siedmiu złotych i dziewięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem kosztów

nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, na które to koszty składa się opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług;

IV. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 200 (dwustu) złotych.

Sygn. akt II K 323/17

UZASADNIENIE

W dniu 10 maja 2017 r. M. W. (1) przebywał w domu swojego brata w K., gdzie gościła również jego znajoma L. K. (1). M. W. (1) spożywał tego dnia alkohol. Następnie, około godziny 18.00, kierując samochodem H. (...) o nr rej. (...), pojechał wraz z L. K. (1) do sklepu spożywczego w Ł.. Tam L. K. (1) zakupiła m.in. kilka butelek piwa Bosman. W trakcie wykonywania pod sklepem manewru cofania M. W. (1) uderzył tyłem pojazdu w betonowe ogrodzenie oraz budynek sklepu, mimo to odjechał. Zatrudniona na stanowisku ekspedientki A. R. wezwała policję. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze P. L. i M. J. (1), następnie policjanci, wraz z A. R., która знаła M. W. (1) i wiedziała gdzie mieszka udali się do K..

Dowód:

- zeznania świadka A. R. – k. 157-158, (10-11);
- zeznania świadka P. L. – k. 174-175, (51-52);
- zeznania świadka M. J. (1) – k. 158, (59-60);
- częściowo zeznania świadka L. K. (2) – k.13v.-14;
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 141, (32,106);
- ekspertyza toksykologiczna – k. 94-96.

Drzwi funkcjonariuszom policji otworzyła L. K. (1). W rozmowie z nimi potwierdziła, iż była przed chwilą z M. W. (1) w sklepie w Ł., gdzie doszło do uszkodzenia budynku sklepu i ogrodzenia. Wskazała także, iż M. W. (1) spożywał alkohol przed wyjazdem do sklepu. Samego M. W. (2) funkcjonariusze policji zastali w łóżku w pokoju na strychu budynku. Początkowo utrzymywał, iż w Ł. był jego brat. Zapytany gdzie w takim razie jest on obecnie podał, iż gdzieś w Polsce. Potem wskazał, iż w sklepie był jakiś chłopak. Była od niego wyczuwalna woń alkoholu, mówił bełkotliwie, zataczał się.

Dowód:

- notatka urzędowa – k.1-2;
- protokół zatrzymania osoby – k.3;
- zeznania świadka P. L. – k. 174-175, (51-52);
- zeznania świadka M. J. (1) – k. 158, (59-60).

W związku z tym o godzinie 19.10 został zatrzymany i przewieziony do KPP w K., gdzie badanie jego stanu trzeźwości wykazało:

- o godz. 20.00 – 0,98 mg/l
- o godz. 20.07 – 0,95 mg/l

- o godz. 20.43 – 0,98 mg/l

- o godz. 21.18 – 0,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony zaprzeczał aby spożywał alkohol.

Dowód:

- protokoły badania stanu trzeźwości oskarżonego – k. 6-8v.

Tego samego dnia, o godz. 21.00 została skierowana do K. funkcjonariuszka Policji A. C., która przeprowadziła przesłuchanie świadka L. K. (2). Przesłuchiwana kobieta nie sprawiała wrażenia, że jest nietrzeźwa – wypowiadała się logicznie, nie czuć było od niej alkoholu, podawała, iż rano tego dnia wypła tylko jedno piwo. W trakcie przesłuchania świadek zeznała, że tego dnia razem z M. W. (1) robili porządki. W trakcie tych prac M. W. (1) spożywał alkohol – wypił niecałe 0,5 l wódki. Około 18.00 pojechali razem do Ł.. M. W. (1) bardzo chciał jechać, mimo, że L. K. (1) namawiał go żeby został w domu. K. wsiadał za kierownicę był pod wpływem alkoholu, w trakcie jazdy świadek prosiła go żeby jechał wolniej. Kiedy wyjeżdżali spod sklepu (...) uderzył w coś tyłem samochodu, mimo to odjechał. Po powrocie ze sklepu już alkoholu nie spożywał. Ona zaś nie zdążyła jeszcze rozpakować zakupów, kiedy przyjechali policjanci.

Dowód :

- zeznania świadka L. K. (2) – k. 13-14;

- zeznania świadka A. C. – k. 156-157.

Biegli Zakładu (...) w S., których opinii zasięgnął Prokurator uznali, iż rozkład stężeń alkoholu w organizmie oskarżonego stwierdzony badaniami mi przeprowadzonymi w dniu 10 maja 2017 r. (początkowo malejące, następnie rosnące i znów malejące) z toksykologicznego punktu widzenia jest niemożliwy. Analiza szybkości eliminacji alkoholu wskazała, że najlepiej korespondują ze sobą wyniki trzeciego i czwartego badania jego stanu trzeźwości. Najprawdopodobniej wyniki I i II badania, w ocenie biegłych, pozostają zaniżone. Mogło to być spowodowane niższą niż w kolejnych badaniach objętością wydechu i krótszym, bo trwającym tylko 4 sekundy czasem wydechu. W związku z tym biegli przyjęli, iż badania trzeźwości oskarżonego wykonano w fazie eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego. Na podstawie przeprowadzonego rachunku prospektywnego biegli orzekli, iż jest prawdopodobne, iż oskarżony wypił 100 ml wódki i 3 piwa krótko po godz. 18.00 tylko pod warunkiem, iż spożył piwo o zawartości alkoholu przekraczającej 6,9% objętości.

Dowód:

- ekspertyza toksykologiczna – k. 94-96.

Oskarżony ma 72 lata. Jest wdowcem. Ma troje dorosłych dzieci. Posiada wykształcenie podstawowe. Utrzymuje się z emerytury w wysokości ok. 2000 zł/miesięcznie. Nie był dotąd karany sędownie. Prawo jazdy kat. B posiada od 1968 r. Nie odnotowano zdarzeń drogowych z jego udziałem. Oskarżony ma chorobę wieńcową, nadciśnienie tętnicze przebył zawał i udar mózgu.

W toku postępowania oskarżony został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy nie rozpoznali u badanego choroby psychicznej w sensie psychozy ani upośledzenia umysłowego. Orzekli, iż M. W. (1) w chwili czynu był w pełni poczytalny.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 141 (31-31 v.);

- zapytanie o karalność – k. 135;

- dane osobopoznawcze – k. 35;
- opinia sądowo – psychiatryczna – k. 45-47;
- sprawdzenie w (...), (...) i (...), pismo UM w S. z dnia 3 sierpnia 2017 r. – k. 50, 56, 58, 72-74;
- dokumentacja medyczna leczenia oskarżonego– k. 137-140.

M. W. (2) nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu z art. 178a§1 kk. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia nie pił alkoholu przed wyjazdem do Ł.. Tam pomylił biegi i uderzył w ogrodzenie. Kiedy wracał nie mógł wjechać na podwórko, bo padał deszcz i był ślisko. Koła zaczęły buksować w błocie i samochód otarł się o ogrodzenie. Oskarżony zdenerwował się, zostawiła auto pod bramą, a po wejściu do domu wypił 100 ml wódki Ż. – 40% i trzy piwa Bosman jasne pełne półlitrowe (wyjaśnienia oskarżonego – k. 31-32,106). Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, iż po powrocie do K. wypił prawie całą butelkę wódki Ż. czterdziestoprocentowej i co najmniej 3 piwa Bosman półlitrowe – czerwone (wyjaśnienia oskarżonego – k. 141-142).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał, iż nie są one wiarygodne w zakresie w jakim oskarżony wskazuje kiedy i jaką ilość alkoholu spożył. Ich wiarygodność podważa już tylko to, iż są one w tym zakresie wewnętrznie sprzeczne. Podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym (zarówno 9 czerwca 2017 r. jak i 20 października 2017 r.) oskarżony podawał, iż wypił 100 g wódki i trzy piwa już po powrocie ze sklepu. Ta wersja oskarżonego, była by pod względem toksykologicznym, jak wskazali biegli wiarygodna tylko w przypadku gdyby oskarżony spożył piwo o zawartości alkoholu przekraczającej 6,9% objętości. Tymczasem tzw. „czerwony” Bosman, którego miał pić oskarżony zawiera 5,7% alkoholu. Opierając się zatem na wskazanej opinii biegłych, którzy posiadają wiedzę specjalistyczną w opiniowanym zakresie i którzy wnioski opinii w sposób logiczny i pełny uargumentowali, należy wykluczyć jako nieprawdopodobną tę wersję zdarzenia.

Kolejną wersję w tym zakresie oskarżony przedstawił przed Sądem - tu z wielokrotnością ilość spożytego alkoholu w postaci wódki niemal pięciokrotnie – wskazując, że wypił po powrocie do domu prawie 0,5 litra tego alkoholu i co najmniej 3 piwa. M. W. (1) nie potrafił przy tym w logiczny sposób wyjaśnić dlaczego wcześniej wyjaśniał odmiennie. Zapytany o to wskazał, iż początkowo podawał, iż wypił „setkę” wódki ale kiedy został zwolniony, po jego zatrzymaniu, L. K. (1) pokazała mu, iż w butelce wódki, którą spożywał zostało tylko 3-4 cm alkoholu i dlatego swą wersję zmienił. Należy jednak zauważyć, iż oskarżony był zatrzymany do dnia 10 maja 2017 r., a pierwsze swoje wyjaśnienia w sprawie złożył dopiero 9 czerwca 2017 r. Ostatecznie oskarżony wprost przyznał, iż przyznawał się do spożycia 100 ml wódki ale „po badaniach wykazało, że musiał więcej wypić” (k.142). W ocenie Sądu kolejna wersja oskarżonego została więc przez niego ewidentnie „dostosowana” do wniosków opinii toksykologicznej, z którą oskarżony zapoznał się dopiero po jego drugim przesłuchaniu w sprawie. Ta jest tym bardziej nieprawdopodobna w świetle tego, iż biegli uznali, że badania trzeźwości oskarżonego wykonano w fazie eliminacji alkoholu z jego organizmu. Poprzedzają ją : faza wchłaniania (30 min – 1,5 h) gdy stężenia alkoholu we krwi narasta oraz faza wyrównywania stężenia (od 5 do 20 min).

Ani pierwsza ani druga z wersji oskarżonego nie znajdują przy tym potwierdzenia w zeznaniach świadka L. K. (2). Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał zatem za wiarygodne jedynie w części w jakiej oskarżony potwierdził, iż w dniu zdarzenia prowadził samochód na odcinku K. – Ł. – K., pozostaje to bowiem okolicznością bezsporną.

Kluczowe zatem dla ustalenia czy oskarżony wypił alkohol przed wyjazdem do sklepu czy po powrocie były zeznania świadka L. K. (2), pozostałe przesłuchane w tej sprawie osoby nie miały bowiem na ten temat wiedzy. Zeznania wskazanego świadka również nie były konsekwentne. Sąd oceniając ten materiał dowodowy uznał, iż wiarygodne pozostają zeznania świadka złożone w dniu zdarzenia - kiedy stwierdziła, iż oskarżony pił alkohol przed wyjazdem do sklepu, nie spożywał go już natomiast po powrocie z tegoż sklepu (k.13v.-14). Słuchana po raz kolejny, przez Sąd, świadek zeznała już odmiennie, a mianowicie podała, iż oskarżony dopiero po powrocie z Ł. wypił niemal całą butelkę wódki. Zaprzeczyła natomiast aby wypił choć jedno piwo (k.149). Butelka wódki stała w kuchni, stamtąd oskarżony miał, według L. K. (2), ją wziąć na górę i tam dużą część tego alkoholu spożyć, o czym świadek dowiedziała się kiedy

weszła na górę i zabrała tę butelkę, stawiając ją z powrotem w kuchni. Nie są to w ocenie Sądu wiarygodne zeznania. Po pierwsze w opisywanych okolicznościach świadek nie mogła mieć pewności, iż oskarżony spożył alkohol, również prawdopodobne było bowiem np. i to, iż ten alkohol przypadkowo oskarżonemu się rozlał. Nielogiczne jest także stwierdzenie świadka, które w tym kolejnym przesłuchaniu się pojawia, iż oskarżony nie wypił by tego alkoholu gdyby się nie przestraszył, czego jednak się przestraszył tego świadek nie wiedziała (k. 150). Nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia również i stwierdzenie świadka, iż policjantka, która ją przesłuchiwała była bardzo miła, ale zeznania zostały na niej przez tę policjantkę wymuszone.

Zgłoszenie na policję uszkodzenia sklepu w Ł. przyjęto o godz. 18.50 (notatka k.1), a o 19.10 oskarżony był już zatrzymany (protokół – k. 3)– ową wódkę musiał by więc spożywać w nadzwyczaj dużym tempie. Nie jest to co prawda niemożliwe, natomiast rozstrzygające ostatecznie o tym, iż ta wersja świadka nie jest wiarygodna jest to, iż jest ona niezgodna z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który wyraźnie akcentował w obu przedstawionych przez siebie wersjach przebiegu zdarzenia, iż obok piwa wypił także – jak ostatecznie stwierdził co najmniej 3 piwa. L. K. (1) wskazała, iż zeznania złożone w tej sprawie w dniu 10 maja 2017 r. nie są w kluczowej części zgodne z prawdą albowiem przed przesłuchaniem wypijała ona kilka piw, po których „plotła od rzeczy” (k.151). Otóż i ten argument Sądu nie przekonuje, świadek zakwestionowała bowiem wiarygodność swych pierwotnych zeznań tylko częściowo, w części zaś potwierdziła prawdziwość podanych informacji. Nadto świadek zeznała, iż te 3 bądź 4 piwa wypijała po zatrzymaniu oskarżonego, a przed jej przesłuchaniem czyli pom. godz. 19.10 a 21.05. Skoro tak, rozmawiając z policjantami L. i J. była trzeźwa – a to już w rozmowie z nimi po raz pierwszy podała, iż oskarżony wypił alkohol zanim wsiadł za kierownicę samochodu. Podczas przesłuchania tylko to potwierdziła.

Zeznań funkcjonariuszy P. L. i M. J. (2) a także świadka A. C. Sąd nie miał podstaw kwestionować albowiem są one zbieżne, rzeczowe i konsekwentne. Nadto są to dla oskarżonego osoby obce, które nie mają żadnego interesu w tym aby relacjonować zdarzenia z ich udziałem niezgodnie z ich faktycznym przebiegiem. Na podstawie zeznań wymienionych policjantów Sąd ustalił, iż oskarżony nie pił alkoholu w ich obecności, czyli po tym jak zastali go w mieszkaniu jego brata do momentu przeprowadzenia badań stanu jego trzeźwości na Komendzie Policji w K.. Sąd uznał za wiarygodne również zeznania policjantki A. C. w zakresie w jakim podała, iż zachowanie L. K. (2) w trakcie jej przesłuchania w K., nie wskazywało na to, iż jest ona nietrzeźwa – w przeciwnym razie, zważywszy doświadczenie zawodowe tej funkcjonariuszki policji, z pewnością świadek by tego przesłuchania nie przeprowadziła.

Z tych to powodów, Sąd uznał, iż prawdziwa bo uzyskana niejako z zaskoczenia, była wersja świadka L. K. (2) przedstawiona w trakcie pierwszego jej przesłuchania w tej sprawie, a kolejna była tylko nieudolną próbą udzielenia oskarżonemu pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej i tylko tym celem motywowana. Po czasie dopiero świadek się bowiem zorientowała, iż oskarżenie oparto wyłącznie na jej zeznaniach.

Podstawą czynionych ustaleń stał się dowód z niekwestionowanej przez strony opinii biegłych psychiatrów. Sąd uznał za wiarygodne także wymienione pod ustaleniami faktycznymi dowody z dokumentów albowiem zostały one sporządzone w przypisanej formie, przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji.

Tak argumentując, Sąd uznał M. W. (1) za winnego tego, że w dniu 10 maja 2017 r., około godziny 18:00, w ruchu lądowym, na drodze powiatowej (...), na odcinku K.-Ł. i Ł. K. prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy H. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 0,98 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. czynu z art. 178a§1 kk.

Skoro, jak ustalono, oskarżony spożywał alkohol tylko do momentu jak wsiadł za kierownicę, to prowadził mając w organizmie taką ilość alkoholu, która doprowadziła do stwierdzonego badaniami max. stężenia na poziomie 0,98 mg/l alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Prowadząc w stanie nietrzeźwości pojazd mechaniczny w ruchu lądowym oskarżony wypełnił znamiona przedmiotowe zarzucanego mu czynu z art.178a§1 kk.

W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie - nie prowadził by pojazdu po spożyciu alkoholu gdyby nie miał takiego zamiaru.

Przy wymiarze kary, jako okoliczność wpływającą na jej złagodzenie, potraktowano fakt, iż oskarżony przemieścił się w stanie nietrzeźwości na krótkim odcinku, słabo uczęszczanej, drogi jak również i to, że oskarżony jest kierowcą od wielu lat, nie powodował wykroczeń drogowych, nie był też karany za przestępstwa. Na niekorzyść oskarżonego przyjęto zaś wysoki stopień jej nietrzeźwości – na poziomie 2,4‰. Wążąc te racje Sąd doszedł do wniosku, że kara grzywny, jaką wobec oskarżonego orzeczono będzie karą współmierną ale i dającą zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W ocenie Sądu kara ta będzie też adekwatna do niewątpliwie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego oskarżony się dopuścił jak i do stopnia jego winy. Oskarżony ma może niezbyt znaczny ale stały dochód, nie ma osób na swoim utrzymaniu, będzie więc w stanie ową grzywnę uiścić.

Na poczet kary, Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył okres zatrzymania oskarżonego w tej sprawie.

Nietrzeźwi kierujący są często sprawcami wypadków drogowych. Jadąc samochodem w stanie upojenia alkoholowego (w celu zakupu kolejnego alkoholu) M. W. (1) spowodował realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, w tym przewożonego pasażera. Należało więc na czas dłuższy wyeliminować go z uczestnictwa w tym ruchu jako kierowcy. Z tych to przyczyn Sąd, na podstawie art. 42§2 kk, orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat. Zakaz ten orzeczono w takim rozmiarze, uznając, iż mniejszy jego okres, w przypadku wysokiego stopnia nietrzeźwości oskarżonego, byłby niczym nieuzasadnionym łagodzeniem jego odpowiedzialności. Jednocześnie, na podstawie art. 43 § 3 kk, zobowiązano oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy.

Obligatoryjne było również orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego w wysokości con. 5000 zł – takie też rozstrzygnięcie sąd zawarł w wyroku. Sąd orzekł to świadczenie w minimalnym możliwym rozmiarze, zważywszy, iż oskarżony doznał znacznej dolegliwości finansowej na skutek orzeczenia grzywny.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy powołane w punkcie V wyroku.

Kierując się naczelną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym przewidzianą prawem opłatę.

SSR Ewa Klamrzyńska